

Sobór w Pizie, którego... nie było

5 listopada 2022

Spośród wielu soborów okresu średniowiecza ten, który odbył się w Pizie w 1409 roku, nie jest uznawany za powszechny, nie został bowiem zwołany przez papieża. Dlaczego do niego doszło i jakie skutki przyniósł?

Jak wiadomo, od 1378 roku istniały dwa papieństwa, każde z własną kurią działającą sprawnie na tradycyjnych zasadach i każde roszczące sobie prawo do powszechnej jurysdykcji w Europie. Działania zmierzające do wyjścia z impasu zwanego wielką schizmą zachodnią zaczęły przybierać dwie formy: skłonienie jednego lub obu pretendentów do rezygnacji lub usunięcie rywali przez sobór powszechny. Pierwszy sposób okazał się nieskuteczny, gdyż żaden z dwóch papieży nie chciał ustąpić. Obie linie (rzymska i awiniońska) były kontynuowane po śmierci jednego z nich. Obiecywano i proponowano rezygnację, ale zobowiązania nie były dotrzymywane i w konsekwencji po upływie trzydziestu lat nadal istnieli papieże w Rzymie i Awinionie.

SPÓR O WŁADZĘ W KOŚCIELE

Aktywną działalność w tym czasie prowadzili prawnicy. Refleksja kanonistyczna doprowadziła do powstania teorii paralelnej do monarchicznej. Zakładała ona istnienie Kościoła jako hierarchii korporacji, z których najniższą stanowiła wspólnota wiernych, a najwyższą kolegium kardynalskie. Według niej papież ustanowiony przez Boga był zwierzchnikiem wszystkich, ale różne grupy miały pewne nienaruszalne prawa. Kanonista Hostiensis (Enrico Segusio, ok. 1194-1271) uważał, że kolegium kardynalskie tworzy z papieżem ciało zbiorowe i wskutek tego podczas papieskiego interregnum kardynałowie mają pełną władzę, a w przypadku ustąpienia wszystkich kardynałów

władza przysługuje całemu Kościołowi na soborze powszechnym. Z tej pozycji łatwo już było przyjąć pogląd Jana z Paryża, który uważał, że władzę papieża ograniczają potrzeby Kościoła – papieża niekompetentnego, tak jak heretyckiego czy grzesznego, można było złożyć z urzędu. Na takim rozumowaniu mogli opierać się kardynałowie, którzy wybrali w Awinionie Klemensa VII (1378-1394) oraz myśliciele zajmujący się problemem podzielonego chrześcijaństwa.

Nie był to jedyny możliwy tok rozumowania. Radykalniejsze i bardziej indywidualistyczne były poglądy Marsyliusza z Padwy (ok. 1275-1343) podnoszące rangę soboru powszechnego, który reprezentował wspólnotę wiernych jako przeciwstawną papieżowi. W 1380 roku Konrad z Gelnhausen (ok. 1320-1390) w swej Epistola concordiae domagał się soboru powszechnego na tej podstawie, że Kościół powszechny stoi wyżej niż papież i kardynałowie i że to, co dotyczy wszystkich, powinno być omawiane z wszystkimi, przez wszystkich i dla wszystkich. Przeciwno aksjomatowi, że tylko papież może zwoływać sobór, Konrad, jako zwolennik Wiliama Ockhama (ok. 1285-1347/48), wysuwał argument, że konieczność nie zna żadnego prawa i że schizma była przypadkiem, którego nie brali pod uwagę autorzy prawa kanonicznego. Za przykładem Konrada poszedł Henryk z Langenstein (1325-1397), który w swej Epistola pacis (1381) przedstawił pogląd, że Kościół ma prawo do usunięcia źle wybranego i nieodpowiedniego papieża. Ci dwaj myśliciele stali na czele wielkiej falangi publicystów. W następnym pokoleniu w ich ślady mieli pójść Piotr d'Ailly (ok. 1350-1420) i Jan Gerson (1363-1429), na razie jednak wywierali oni niewielki wpływ.

WOJNA DWÓCH PAPIEŻÓW

Kiedy zmarł papież rzymski Urban VI (1378-1389), bez żadnych komplikacji zastąpił go Bonifacy IX (1389-1404). Natomiast gdy w 1394 roku zmarł w Awinionie Klemens VII, król francuski czynił zdecydowane wysiłki, aby zapobiec wybraniu nowego papieża w Awinionie. Nie udało mu się to jednak, mimo że

wszyscy kardynałowie pod przysięgą zobowiązali się do rezygnacji w razie wyboru. Hiszpan Pedro de Luna, wybrany jako Benedykt XIII (1394-1417), nie przejawiał w ogóle zamiaru abdykacji. Opierał się on dalszym usiłowaniom króla Francji, których celem było skłonienie obu rywali do rezygnacji. Jego upór doprowadził w 1398 roku do generalnego kryzysu: królestwa Francji i Kastylii wypowiedziały mu posłuszeństwo i odcięły go od dochodów z tych krajów. Większość kardynałów awiniońskich zbuntowała się przeciw papieżowi. Benedykt XIII zamknął się wówczas w Awinionie, gdzie oblężony przez blisko cztery lata bronił swych praw.

W czasie, gdy hiszpański papież na wszystkie sposoby starał się zwiększyć swe dochody z Francji, kler francuski w porozumieniu z uniwersytetem paryskim przygotowywał nowe posunięcie. Już na zgromadzeniu w 1396 roku przedłożono propozycję wypowiedzenia posłuszeństwa Benedyktowi XIII, aby w ten sposób zmusić go do rezygnacji. Wniosek został jednak odrzucony. Synod biskupów francuskich twierdząc, że papieństwo zdławiło starożytnie swobody i że tylko król ma prawo nakładać podatki na duchowieństwo, czerpać dochody z wakujących beneficjów i przydzielać beneficja we Francji, wypowiedziało posłuszeństwo papieżowi. Jednocześnie biskupi utrzymywali, że nadal uznają jego duchową supremację. Posunięcie to wydawało się skuteczne. Kardynałowie opuścili Benedykta XIII i chcieli sami rządzić Kościołem, papież zaś został zmuszony do ucieczki. Nie tracił jednak nadziei; postępowanie i zachłanność rządu i tych, którzy zastąpili urzędników papieskich, wywołały wkrótce niezadowolenie całej Francji. Kilku nieugiętych biskupów od samego początku sprzeciwiało się wypowiedzeniu posłuszeństwa. Ostatecznie wiosną 1403 roku kryzys został zażegnany: w marcu papieżowi podporządkowało się jego kolegium kardynalskie, a niedługo potem Francja i Kastylia ponownie uznały jego władzę.

BUNT KARDYNAŁÓW

W następnych latach podejmowane były działania w kierunku

rezygnacji, w wyniku których dwaj papieże wyruszyli, aby spotkać się w Alpach Liguryjskich, do samego spotkania jednak nie doszło. Rzymski papież Grzegorz XII (1406-1415) uznał się za moralnie oszukanego. Europa w końcu straciła cierpliwość i w 1407 roku potajemnie uzgodniono ponowne wypowiedzenie posłuszeństwa przez Francję. Wiosną 1408 roku kardynałowie obu stron zbuntowali się przeciwko wykrętom zwalczających się papieży i wspólnie przystąpili do działania. W lecie 1408 roku zjednoczeni kardynałowie obu obediencji (awiniońskiej i rzymskiej) ogłosili pismo zwołujące sobór powszechny do Pizy na dzień 25 marca 1409 roku. Trwająca od trzydziestu lat schizma papieska wytworzyła stan nie do zniesienia. Jej usunięcie było w Europie wołaniem powszechnym. Na żądanie dworu francuskiego uniwersytet paryski miał wydać opinię na temat schizmy. Na Sorbonie przedstawiono trzy możliwe drogi doprowadzenia Kościoła zachodniego do jedności. Pierwszą było dobrowolne ustąpienie obu papieży, drugą – sąd polubowny, trzecią – sobór powszechny. Pierwsza i druga możliwość pomimo prowadzonych układów za pośrednictwem władców zupełnie zawiodła. Pozostała tylko trzecia ewentualność. To sami kardynałowie mieli zwołać sobór w celu zaniechania schizmy, budziło to jednak poważne wątpliwości, gdyż nie było to przewidziane w istniejących normach dotyczących organizacji Kościoła. Był to środek pozaprawny, iście rewolucyjny. Dokonanie takiego aktu oznaczało podjęcie walki o zmianę dotychczasowej organizacji Kościoła.

Sobór był jedynie najwyższym organem rządu kościelnego. Objawiał się on współcześnie w poczuciu korporacji stanowej. Obecnie miał się objawić w związku kardynałów z episkopatem przeciw absolutnej władzy papieskiej. Myśl odwołania się od papieża do soboru powszechnego nie była nową. Pojawiła się już dawniej w sporze Bonifacego VIII (1294-1303) z kardynałami z domu Colonnów. Jej zwolennikiem był wspomniany już Marsyliusz z Padwy. Sobór powszechny miał być jednocześnie sądem nad obu spierającymi się papieżami. Trzeba jednak pamiętać, że prawo zwołania soboru przysługiwało tylko papieżowi. Nie można się

było spodziewać zgody obu na zwołanie takiego zgromadzenia. Powołano się więc na stan konieczności i przyznano w tym wyjątkowym wypadku prawo zwołania soboru kardynałom. Na stanowisku tym stał uczony kanonista Zabarella. Postępowanie to usprawiedliwiały opinie uniwersytetów paryskiego i bolońskiego.

Obaj papieże na wieść o tym, że w Pizie został zwołany sobór, odpowiedzieli zwołaniem własnych zgromadzeń. Benedykt XIII z Awinionu zwołał synod w Perpignan na południu Francji, a Grzegorz XII z Rzymu synod w Cividale koło Akwilei. Oba zgromadzenia, liczące niewielką liczbę uczestników, rychło się rozeszły i nie wywarł żadnego wpływu na sytuację soboru pizańskiego. Natomiast kardynałowie pizańscy uzyskali wiele życzliwego poparcia. Dnia 5 czerwca 1409 roku ojcowie soborowi uznali Angelo Correra, podającego się za papieża Grzegorza XII i Pedro de Lunę, podającego się za papieża Benedykta XIII, za heretyków winnych rozłamu w Kościele i ogłosili ich depozycję. Benedykt XIII nie uznał jednak tych decyzji, a poparcia nadał udzielały mu Szkocja, Hiszpania, Portugalia i hrabstwo Armagnac na południu Francji. Grzegorz XII na synodzie w Cividale ekskomunikował swoich konkurentów – Benedykta XIII i niebawem wybranego w Pizie Aleksandra V. Papież rzymski miał poparcie królestwa Neapolu, książąt Bawarii, Pałatynatu Reńskiego oraz części innych księstw Rzeszy Niemieckiej.

TRZECI KANDYDAT

W konklawe odbywającym się między 15 a 26 czerwca 1409 roku uczestniczyło 24 kardynałów: 14 z obediencji rzymskiej i 10 z awiniońskiej. Papieżem obrano franciszkanina, kardynała Mediolanu Piotra Philargi (ur. ok 1340), Greka pochodzącego z Krety. W początkach swojej kariery był on m.in. wizytatorem franciszkańskich klasztorów w Polsce i na Litwie, następnie wykładał teologię na Sorbonie. Dzięki poparciu księcia Mediolanu Giana Galeazzo Viscontiego (1378-1402) został biskupem Placencji (1386), Viacenzy (1388), Nawarry (1389) i Mediolanu (1402). Kardynałem został mianowany w 1405 przez

rzymskiego papieża Innocentego VII (1404-1406). Nowy papież obrany na soborze 26 czerwca 1409 roku przyjął imię Aleksandra V (1409-1410). Za prawowitego papieża uznały go: Francja, Anglia, Czechy, Portugalia, Polska z Litwą, niektóre księstwa Świętego Cesarstwa Rzymskiego oraz część leżących na północy włoskich miast-państw (m.in. Florencja i Wenecja). Aleksander V został koronowany 7 lipca 1409 roku. W miesiąc później sobór został zamknięty. Papież przez listy i posłów zawiadomił dwory europejskie o objęciu rządów w Kościele. Sobór zlecił nowemu papieżowi przeprowadzenie reform, czego ten zresztą nigdy nie dokonał.

Aleksander V ekskomunikował nie uznającego jego władzy króla Neapolu Władysława I (1389-1414) i jednocześnie przekazał koronę neapolitańską Ludwikowi II, księciu Andegawenii. Wojska koalicji prowadzone przez kondotiera Muzio Sforzę i Ludwika II w styczniu 1410 rozpoczęły oblężenie Rzymu. Grzegorz XII uciekł do Gaety w królestwie Neapolu. Dzięki temu Aleksander V, który po wyborze w Pizie rezydował w Bolonii, odzyskał władzę w Rzymie, jednak 3 maja 1410 roku zmarł. Nowym papieżem został Baltazar Cossa jako Jan XXIII (1410-1415). Wśród jego kardynałów byli słynni kanoniści Zabarella i Piotr d'Ailly. Chrześcijaństwo miało nadal trzech papieży, z których ostatni był niewątpliwie osobą niegodną i pod względem kanonicznym w opinii wielu uchodził za intruza. W rezultacie nastąpił całkowity impas.

NIEUDANA INICJATYWA

Sobór w Pizie, którego uczestnicy nie byli zbyt liczni, ale reprezentowali szerokie kręgi kościelne, nie zdołał przewyciężyć schizmy. Aleksander V nie zdołał przeprowadzić reform, które zlecił mu sobór, a jego następca Jan XXIII był człowiekiem nie mającym żadnych kwalifikacji moralnych i duchowych. Impas przełamał dopiero Zygmunt Luksemburski. Jako człowiek zdolny, energiczny, ambitny i elastyczny opanował sytuację i nakłonił Jana XXIII (1410-1415) do zwołania w 1414 roku soboru w Konstancji. Działalność Zygmunta i ogólne

pragnienie zakończenia schizmy zyskały powszechne uznanie w Europie. Sobór w Konstancji (1414-1418) zaczął się bez zakłóceń, przyciągnął wkrótce znaczną liczbę uczestników, miał być początkiem ostatecznego zakończenia rozłamu w zachodnim chrześcijaństwie.

Autor: Michał Kozłowski

Źródło: Histmag.org

Licencja: [CC BY-SA 3.0.](https://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/)

BIBLIOGRAFIA

1. Abraham Roman, Udział Polski w soborze pizańskim, „Roczniki Wydziału Historyczno-Filozoficznego Polskiej Akademii Umiejętności”, 22, 1904, s. 124-157.
2. Dyl Janusz, Sobory powszechne w drugim tysiącleciu chrześcijaństwa, Biblos, Tarnów 1997.
3. Knowles David M., Obolensky Dimitri, _ Historia Kościoła_, t. 2: 600-1500, przeł. Ryszard Turzyński, Pax, Warszawa 1988.
4. Kumor Bolesław, Aleksander V [w:] Encyklopedia Katolicka, t. 1, red. Feliks Gryglewicz, Romuald Łukaszyk, Zygmunt Sułowski, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1973, k. 327.
5. Schatz Klaus, Sobory powszechne. Punkty zwrotne w historii Kościoła, przeł. Jerzy Zakrzewski, Wydawnictwo WAM, Kraków 2001.